

## Kłamstwo to nowa prawda

Ten tytuł utworu grupy Dezerter jest doskonałym odzwierciedleniem cywilizacji i społeczeństwa w jakich żyjemy. Nasza cywilizacja opiera się na kłamstwie - oczywiście nasza zachodnia - demokratyczna cywilizacja. Tak ten wspaniały zachód do którego się tak garniemy, wobec którego czujemy kompleks niższości, który w ramach tej kłamliwej propagandy jest nam przedstawiany jako jedynie słuszny i najdoskonalszy wytwór ludzkości - opiera się na kłamstwie. Kiedyś o socjalizmie mówiono jako o jedynie słusznym i doskonałym wytworze ludzkiego geniuszu, teraz w ramach kłamliwej propagandy mówi się to samo o zachodniej demokracji.

Kłamią wszyscy - politycy to rzecz oczywista - wszak polityk to zawodowy kłamca, dziennikarze i inni twórcy mediów służący władzy w budowaniu tej fikcji, naukowcy uzasadniający „naukowo” kłamliwe slogany, medycy wmawiający ludziom, że trucizna to lekarstwo a lekarstwo to trucizna, urzędnicy twierdzący, że bandyckie i bezprawne zarządzenia rządzących są w pełni legalne i muszą być obowiązkowo przestrzegane. Władza oczywiście kłamie najbardziej, wszak ten system opiera się na władzy, w efekcie mamy społeczeństwo oparte na wmawianej mu przez władzę i jej popleczników nachalnie nieprawdzie - że jest ona prawdą i musimy się do niej stosować. Najważniejszym i najdoskonalszym wytworem tej opartej na kłamstwie cywilizacji jest oczywiście telewizja - kluczowe narzędzie do budowania cywilizacji kłamstwa. To TV tworzy wirtualny świat w którym kłamstwo i oszustwo ubierane są w pozory prawdy i ta nowa prawda drenuje mózgi potulnych odbiorców. Czy wyobrażacie sobie życie bez TV? Tym bardziej, że Euro już się dobija, a i siatkarze dobrze sobie radzą.

*Świadome i inteligentne manipulowanie zorganizowanymi zwyczajami i opiniami mas jest ważnym elementem zorganizowanego społeczeństwa. Ci, którzy manipulują tym niewidzialnym mechanizmem społeczeństwa tworzą niewidzialny rząd, który jest prawdziwą siłą rządzącą naszym krajem. Jesteśmy rządzeni, kształtują się nasze umysły, kształtują się nasze gusta, nasze idee są sugerowane głównie przez ludzi o których nigdy nie słyszeliśmy. To logiczny wynik sposobu w jaki jest zorganizowane demokratyczne społeczeństwo.* E. Bernays, *The Propaganda* 1928. Zwróćcie uwagę, że twórca nowoczesnej propagandy mówi tu o sposobie zorganizowania demokratycznego państwa - mówi o USA, ale przez te 100 lat cały zachód, włącznie z Polską jest zorganizowany na modłę amerykańskiej czy zachodniej demokracji. Ta demokracja jest fikcją - ludziom się wydaje, że mają wpływ na coś, mają wpływ na rządy, mają wpływ na to co się dzieje w kraju, mają wpływ na politykę, rządzenie, funkcjonowanie państwa, społeczeństwa, a to wszystko jest zwykłą fikcją. Ludzie myślą, że są wolni - niezależnie myślą, działają, organizują się, wypowiadają swe opinie, są wolnymi i świadomymi istotami, tymczasem jest to tylko kształtowana przez rządzących i propagowana przez media i establishment fikcja. Nasze umysły, opinie, idee, nawet gusta i zwyczaje, są kształtowane przez ludzi o których nie mamy pojęcia. Na tym polega demokracja -

na kłamstwie, na fikcji, na oszustwie. Kłamstwo jest istotą demokracji, kłamstwo jest siłą napędową i uzasadnieniem demokracji - bez kłamstwa demokracja rozpadłaby się bardzo szybko.

Być może budzą te wypowiedzi twój sprzeciw - nie dziwię się - jesteśmy całe nasze życie w systemie, który wmawia nam kłamstwo jako prawdę. Od najmłodszych lat jesteśmy wychowywani w tym kłamstwie, przyzwyczajani do niego, oswajani z nim, aż wreszcie jesteśmy wbudowywani do tego mechanizmu. Rodzina, żłobek, przedszkole, szkoła, studia, TV, internet, organizacje i instytucje - to wszystko ma na celu wychowanie nas do życia w demokracji czyli w kłamstwie. Wiele osób nie jest w stanie lub nie chce dostosować się do tego obłudnego systemu. Niektóre osoby już w dzieciństwie ponoszą tego konsekwencje. Wszelkie niedostosowanie jest karane przez system; czy to przez rodzinę, czy przez szkołę, czy przez społeczeństwo. Jeśli kontestujesz ten system i jego wartości będziesz mieć problemy; uznają cię za chorego na ADHD czy inną nieistniejącą chorobę, nie zrobisz kariery, a nawet skończysz w więzieniu jak ostatnimi czasy M. Piskorski czy J. Niedźwiedzki - ci są dobrym przykładem demokratycznej obłudy. Działacze na rzecz praw człowieka zostali uznani za szpiegów rosyjskich i trzymeni w więzieniu bez sądu, bez wyroku, bez prawa do kontaktu z rodziną czy obrony. Kłamstwo to nowa prawda - w demokracji przestrzega się praw człowieka tak długo jak to jest bezpieczne dla systemu, jeśli nie - system ma sposoby by prawo ominąć.

Plandemia jest dobrym przykładem demokratycznej obłudy; mamy wolność ale nie dla wszystkich, mamy prawa ale nie dla wszystkich, niby nie ma przymusu szczepień ale i tak wymusimy wprowadzając segregację rasową, maski tak naprawdę nie chronią ale musimy je nosić, szczepienia są eksperymentem medycznym ale są konieczne, przestrzegamy prawa ale większość rozporządzeń rządu jest niezgodnych z konstytucją - najwyższym prawem, jest bezprawiem ale i tak wprowadzamy je w życie. Demokratyczne państwo to mechanizm ubierający kłamstwo, oszustwo, bandytyzm, bezprawie, niesprawiedliwość, w szaty prawości, uczciwości, sprawiedliwości, szlachetności i jedynie słusznej prawdy. Mamy tu nowy rodzaj nazizmu - sanitaryzm, w którym ludzie są podzieleni na lepszych i gorszych, zaszczepionych i nie, przetestowanych i podejrzanych, posłusznych rządowi służącemu Big Pharmii i walczących o swoje prawa, a wszystko to jest właśnie istotą demokracji.

Mechanizmem wbudowanym w istotę demokracji jest polityczna poprawność. Możesz korzystać z wolności słowa i demokratycznych przywilejów tak długo jak nie kwestionujesz politycznej poprawności czyli świętych krów demokracji; możesz krytykować różne państwa i narody ale nie Żydów i Izrael bo to już jest antysemityzm, możesz walczyć z Chrześcijaństwem czy inną religią ale nie z religią LGBT, możesz prawić bzdury o teorii ewolucji i Wielkim Wybuchu, ale spróbuj zakwestionować teorię ewolucji czy darwinizm, jesteś skończony i wyśmiany, uznany za ciemnotę intelektualną, zwłaszcza jeśli jesteś naukowcem, możesz prawić brednie o wirusach czy plandemii czy szczepionkach, ale nie możesz kwestionować ich słuszności. W demokracji tak samo jak w każdym systemie totalitarnym mamy jedynie słuszne prawdy i państwo stojące na straży niekwestionowania tych jedynie

słusznych wartości, a jest tak dlatego, że demokracja jest systemem totalitarnym ubranym w szaty świętości. Świętą krową demokracji jest mit o władzy ludu, o decydowaniu przez społeczeństwo, ale poprzez zręczną manipulację masami mit o demokracji czyli władzy ludu pozostaje mitem.

Media, prasa, internet są fundamentem tej budowli megakłamstwa. Bez dziennikarstwa na usługach władców niemożliwe byłoby zbudowanie demokracji czyli systemu pozornej wolności. *Nie ma czegoś takiego jak wolna prasa. Wy to wiecie i ja to wiem. Żaden z nas nie śmie uczciwie przedstawić swoją opinię, a gdyby spróbował to wie z góry, że nigdy by się to nie ukazało w druku...Interesem dziennikarza jest niszczenie prawdy, kłamanie w żywe oczy, perwersja, poniżenie, drżenie u stóp mamony i sprzedanie swojego kraju i swojej rasy za codzienny chleb. Nasze talenty, nasze możliwości i nasze życie są własnością innych ludzi, jesteśmy intelektualnymi prostytutkami.* J. Swindon, dyr. wykonawczy New York Times. Media osiągnęły ogromny poziom wpływu na ludzi, na ich codzienne życie. Władcy doskonale wiedzą jak wielka jest moc mediów; prasy czy TV i wykorzystują je do budowy nowej prawdy. J. Swindon, dyrektor czołowego dziennika USA bardzo dosadnie opisał rolę dziennikarzy - jako intelektualne prostytutki sprzedające każdego dnia swe talenty za pieniądze. To poprzez media rządzący i ci którzy nimi sterują panują nad naszymi umysłami, a przez to tworzą system totalnej niewoli. Zrozumienie tego mechanizmu pozwoli nam zrozumieć istotę demokracji - systemu totalnej kontroli w którym obecnie żyjemy łudząc się, że jesteśmy wolni. To świadomość jest kluczem do wolności, a w demokracji ta świadomość w sprytny sposób jest kształtowana tak, aby niewidzialne elity nad nami panowały i abyśmy pozostawali w nieświadomości tego faktu. Kiedy kłamstwo staje się nową prawdą to staje się też fundamentem systemu społecznego. Ludzie naprawdę wierzą, może nie wszyscy ale większość, że kłamstwo to prawda a prawda to kłamstwo i w tym ukryta jest siła demokracji.

Jacek Poreda